

TEOFIL WOJENSKI

Prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego

Podwyżka płac - ważny krok w rozwoju naszego szkolnictwa

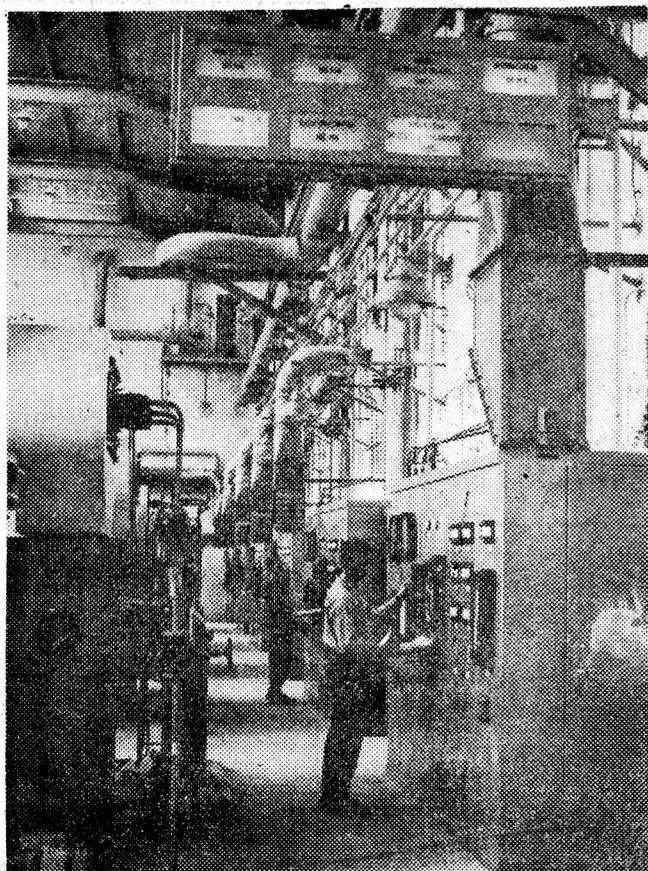
Podwyżka uposażeń nauczycieli ma ważne znaczenie nie tylko dla nich, ale i dla całokształtu naszego życia narodowego, gdyż niewątpliwie przyczyni się do podniesienia poziomu szkolnictwa.

Dotychczasowy stan rzeczy, fakt, że pobory większości nauczycieli nie wystarczały na najskromniejsze utrzymanie, zmuszając nauczycielstwo do szukania dodatkowych zajęć, był jedną z najważniejszych przyczyn w doskonaleniu szkolnictwa. A przecież od jego poziomu, od jakości pracy nauczyciela zależy prawidłowy rozwój powszechnej oświaty i kultury, tak ważny dla pomysłnej rozbudowy i utrwalenia ustroju socjalistycznego w naszym kraju.

Obecna sytuacja w szkolnictwie ogólnokształcącym i zawodowym nie czyni zażądanie potrzebom stawianym przez współczesną rzeczywistość. Konieczne są poważne reformy dotyczące ustroju szkolnego, programów nauczania i wychowania. Aby jednak nauczycielstwo mogło podjąć ten wysiłek, konieczne jest zapewnienie mu odpowiednich warunków materialnych.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nowe tony kauczuku



W Oświęcimiu trwają intensywne prace w wytwórni kauczuku syntetycznego. Załoga zakładu zamierza jeszcze w tym roku wyprodukować pierwszy tysiąc ton kauczuku. W listopadzie ma nastąpić próbną rozruch urządzeń wytwórni, zaś po pełnym uruchomieniu produkcji zakłady w Oświęcimiu będą wytwarzać 36 tys. ton kauczuku rocznie.

Na zdjęciu: fragment działu sztucznego kauczuku. CAF - fot. Dąbrowiecki

Oskar Lange reprezentuje KC PZPR na pogrzebie prof. Fr. Joliot-Curie

WARSZAWA (PAP). 18 bm. członek KC PZPR prof. Oskar Lange odleciał samolotem do Paryża, gdzie reprezentować będzie Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na pogrzebie prof. Fr. Joliot-Curie.

Rzemiosło polskie na targach libereckich

PRAGA (PAP). W sobotę, 16 sierpnia otwarte zostały w Liberu XXI Targi Artystów Powszechnego Użytku. Targi te mają już w Czechosłowacji swoją tradycję. W bieżącym roku w targach bierze udział 120 wystawców, wśród nich znajdują się również wystawcy polscy, przedstawiciele polskich spółdzielni rzemieślniczych. Targi czynne będą do 7 września br.

Pierwszy koncert Robesona w stolicy ZSRR - Moskwie



MOSKWA (PAP). W niedzielę odbył się w Moskwie w Pałacu Sportowym pierwszy po dziewięciu latach koncert Paula Robesona. Publiczność entuzjastycznie witała tego słynnego artystę i wybitnego bojownika o pokój.

W przemówieniu wygłoszonym po rosyjsku, Paul Robeson oświadczył ze wzruszeniem, że zawsze był i będzie wiernym przyjacielem Związku Radzieckiego i że jest szczęśliwy mogąc spotkać się znow z ludźmi radzieckimi. Słuchacze witali owacyjnie każdy numer obszernego programu Robesona, zawierający pieśni szeregu narodów.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się lekkoatletyczne mistrzostwa Europy

Na sztokholmskim stadionie spotkają się czołowi przedstawiciele „królowej sportu”. Zmierzą się oni w walce nie tylko o złote, srebrne czy brązowe medale, ale współzawodniczyć będą w uzyskaniu tytułu najlepszego w poszczególnych konkurencjach. W tej walce nie zabraknie - oczywiście - reprezentantów Polski. Na tegoroczne mistrzostwa wystąpiła - jak nigdy dotychczas - najliczniejsza ekipa i to b. silna. Fachowcy z zagranicznej prasy sportowej twierdzą zgodnie, że zrobiliśmy „rewelacyjny skok...” i to w przeciągu kilku lat...

TRANSMISJE POLSKIEGO RADIA PROGRAM II	
19 bm. godz.	19.00-19.40
20 bm. godz.	20.50-21.10
21 " "	20.50-21.20
22 " "	18.30-19.00
23 " "	19.10-19.40
24 " "	16.25-17.05

stwa wystąpiła - jak nigdy dotychczas - najliczniejsza ekipa i to b. silna. Fachowcy z zagranicznej prasy sportowej twierdzą zgodnie, że zrobiliśmy „rewelacyjny skok...” i to w przeciągu kilku lat... Polska opinia sportowa jest pełna optymizmu. To - jak oświadczył zawodnicy przed odlotem do Sztokholmu - krepuje ich, a... równocześnie zobowiązuje. Rozdzielano już medale - wymieniacząc nazwiska polskich reprezentantów.

A jak będzie na olimpijskim stadionie... w stolicy Szwecji? Zobaczymy...

25 statków z radzieckim sprzętem dla nowych fabryk egipskich

KAIR (AR). Dyrekcja portu w Aleksandrii podjęła szerokie przygotowania dla przyjęcia radzieckiego sprzętu dla nowobudujących się fabryk egipskich. We wrześniu ma przybyć 25 statków z pełnym wyposażeniem dla kilkunastu fabryk. Będzie to jedna z największych operacji wyładowniczych w historii portu.

Samochód pod... końskimi kopytami

BYDGOSZCZ (PAP). Niecodzienny wypadek wydarzył się ostatnio na ulicach Grudziądza. W pewnej chwili dwa sploszone konie rwał postronki rozpoczęły rozszalały bieg w centrum miasta, siejąc popłoch wśród przechodniów. Konie wpadły w pewnej chwili na stojący przy krawężniku chodnika samochód osobowy, niszcząc maskę i wybijając kopytami szyby.

Uwaga Czytelnicy „Nowin Rzeszowskich”

Od dnia dzisiejszego, w każdym numerze naszej gazety, będziemy zamieszczali relacje z przebiegu mistrzostw lekkoatletycznych Europy. W każdym numerze znajdziecie najciekawsze wyniki oraz aktualny komentarz.

Dziś 4 strony Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A

Cena 40 gr

Nr 196 (2855) - Rzeszów, wtorek 19 sierpnia 1958 r.

Wyniki zbiórki

na SFOS

ponad 110 mln zł w 6 miesiącach

W ciągu pierwszych 6 miesięcy br. zbiórka na SFOS dała ponad 110 milionów 641 tys. zł, co stanowi 52,5 procent planu na rok 1958. Od chwili rozpoczęcia tej akcji zbiórka przekroczyła już łącznie kwotę 1 miliarda 720 milionów zł.

● Polska delegacja rządowa udała się do CSR

● Rozszerzenie obrotów handlowych z Czechosłowacją

Współpraca ekonomiczna między Polską a Czechosłowacją w zakresie przemysłu chemicznego, maszynowego i hutnictwa

WARSZAWA (PAP). 18 bm. udała się do Czechosłowacji polska rządowa delegacja gospodarcza, której przewodniczy wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. Delegacja ta uczestniczyć będzie w rozpoczynających się w Pradze obradach II sesji Stałego Polsko - Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej.

Tematem obrad będzie ocena wykonania postanowień podjętych na I sesji komitetu oraz sprawy związane z dalszym rozszerzeniem współ-

pracy ekonomicznej między Polską a Czechosłowacją, szczególnie w zakresie przemysłu chemicznego, maszynowego i hutnictwa.

Przed kilkoma dniami, aby przygotować odpowiednie materiały na posiedzenie komitetu, udała się do Pragi grupa naszych ekspertów z Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą oraz Ministerstw: Handlu Zagranicznego, Przemysłu Ciężkiego i Chemicznego. Eksperti ci uczestniczyć będą w pracach sesji. Przewiduje się, że obrady sesji trwać będą 3-4 dni.

Zakończenie Dni Kultury Polskiej na Ukrainie

KIJÓW (PAP). 18 bm. na zakończenie Dni Kultury Polskiej na Ukrainie nasza delegacja z wiceministrem oświaty, Zofią Dembińską na czele, złożyła pożegnalną wizytę ministrowi kultury USRR, Roscisławowi Babijczukowi.

W tym samym dniu w godzinach wieczornych odbył się uroczysty koncert z udziałem artystów polskich i ukraińskich. Koncert poprzedziło wystąpienie znakomitego poety ukraińskiego Maksyma Rylskiego, który recytował swoje wiersze poświęcone Polsce.

W czasie Dni Kultury Polskiej nasi delegaci, podzieleni na trzy grupy, odwiedzili 16 miast i szereg kolchozów USRR.

Wznowienie rozprawy sądowej przeciwko Józefowi Kokotowi

Zeznania świadków obnażają perfidną działalność „diabła łańcuckiego“

(OBSŁUGA WŁASNA Z SALI ROZPRAW)

W dniu wczorajszym wznowiona została rozprawa sądowa przeciwko Józefowi Kokotowi, zwanemu „diabłem łańcuckim” oskarżonemu o zamordowanie w czasie okupacji, kiedy służył w żandarmerii niemieckiej, dziesiątek niewinnych ludzi narodowości polskiej i żydowskiej. Jak już informowaliśmy - Kokot do wielu morderstw nie przyznaje się obarczając odpowiedzialnością innych żołdaków gestapa i niemieckich żandarmów. Jednak zeznania świadków, którzy naocznie widzieli Kokota w akcjach pogromów organizowanych przeciwko Polakom i Żydom zadają kłam jego wykrętnym tłumaczeniom.

Wczoraj w dalszym ciągu zeznawali świadkowie. Pierwszy z nich Walenty Woś opowiada, że zobowiązał się do Kokota, że rozstrzelał kilku Żydów w ogrodzie znajdująjącym się przy ul. Wąłowej w Łańcucie. W tym samym czasie i w tym samym ogrodzie żandarmi niemieccy rozstrzelali ponadto 24 osoby narodowości żydowskiej. Wśród oprawców świadek widział Kokota, który strzelał z krótkiej broni.

W kilka tygodni później - ciągnął dalej świadek Woś - co pewien okres czasu Kokot wyłapywał Żydów na rynku łańcuckim i oddawał w ręce niemieckiej żandarmerii. Wszyscy oni zginęli. Kokot również osobiście prowadził grupę ludności żydowskiej w kierunku tzw. obojzka, na którym dokonywano masowych egzekucji, przeważnie w nocy. Kokotowi towarzyszyli żandarmi: Dzielwski, Kresinger i inni, których nazwisk nie pamięta.

Na wysokość 300 m wylatują bryły skalne z nowego krateru na wulkanie Nyamuragira

LONDYN (PAP). Jak donoszą z Goma (Kongo Belgijskie) na północnym zboczu wulkanu Nyamuragira (3.045 m) w Parku Narodowym Alberta powstał nowy krater. Z krateru na wysokość prawie 300 m wylatują stopione kamienie i bryły skalne. Potok lawy spływający na równinę ma już 5 km długości. Wioskom w pobliżu Nyamuragira, nie zagraża na razie niebezpieczeństwo.

W tym samym roku widziałem jak oskarżony Kokot zastrzelił na dziedzińcu sądowym 6 mężczyzn, Polaków. Przywiodłoby wszys-

Wiadek Franciszek Twaróg zeznaje: „W czasie okupacji pracowałem w urzędzie skarbowym, który mieścił się w budynku sądownym, gdzie znajdowało się również więzienie. Z Kokotem osobiście nie rozmawiałem. Słyszałem tylko jak rozmawiał on z innymi osobami np. z klucznikiem Stanisławem Guzakiem. Mówił dobrze po polsku.

Natomiast osobiście widziałem jak Kokot zastrzelił obok budynku sądowego Aniela Nizioł za to, że ukrywał osoby narodowości żydowskiej. Kokot jak zwykle strzelał w tył głowy.

W tym samym roku widziałem jak oskarżony Kokot zastrzelił na dziedzińcu sądowym 6 mężczyzn, Polaków. Przywiodłoby wszys-

Włochy będą miały żeńską policję

RZYM (PAP). Rząd włoski przygotował projekt ustawy w sprawie utworzenia żeńskiej oddziału policji. Projekt ten przedłożony zostanie do zatwierdzenia parlamentowi po letnich wakacjach. Z kół rządowych podają, że około 1.000 rosyjskich i innych kobiet może być zatrudnionych w charakterze policjantów.

Aide memoire CSR do ONZ

O pokojowe współistnienie między państwami

PRAGA (PAP). Jak podaje Czesosłowacka Agencja Telegraficzna, przedstawicielstwo Republiki Czesosłowackiej przy Organizacji Narodów Zjednoczonych przekazało Sekretariatowi ONZ aide memoire w sprawie „środków dotyczących stosowania i rozpowszechniania zasad pokojowego współistnienia między państwami”. Na propozycję CSR aide memoire włączony był do wstępnego porządku dziennego XIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Aide memoire wskazuje, że agresywne koła nie wyzwały się polityki „z pozycji siły” i wzmagały przygotowania do wojny. Nieufność między państwami, która jest jedną z głównych przeszkód na drodze do uregulowania problemów międzynarodowych, nie została do tej pory usunięta. Pożądanym jest, aby podstawowym zadaniem polityki zagranicznej wszystkich państw stały się wysiłki, zmierzające do zapobieżenia nowej wojnie i zapewnienia rozwoju pokojowych i przyjaznych stosunków między państwami. Urzeczywistnienie zasad pokojowego współistnienia między wszystkimi państwami ułatwiłoby wzajemne zbliżenie i zrozumienie oraz przyczyniłoby się do złagodzenia napięcia w sytuacji międzynarodowej.

CSR zwraca się w swym aide memoire z propozycją włączenia do porządku dziennego XIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ punktu: „Środki dotyczące stosowania i rozpowszechniania zasad pokojowego współistnienia między państwami”.

Przed mistrzostwami lekkoatletycznymi Europy w Sztokholmie



Na zdjęciu: Ożóg, Marysia Bibro, Kropidłowski i Zimny oglądają pobrane ubiory w hotelu Polonia. CAF — fot. Kondracki

Ze sportu

MIĘDZYNARODOWE STOSUNKI RADZIECKICH SPORTOWCÓW
Wielkim zainteresowaniem miłośników sportu cieszą się spotkania i zawody, w których radzieccy sportowcy spotykają się z zagranicznymi. W ciągu ostatnich lat znacznie zwiększyła się ilość wyjazdów radzieckich sportowców za granicę i przyjazdów zagranicznych ekip sportowych do Związku Radzieckiego. Podczas gdy w roku 1946 Związek Radziecki odwiedził 18 delegacji z 14 krajów, to w roku 1957 przybyło do ZSRR 213 delegacji z 46 krajów. W r. 1955 za granicę wyjechało 5 delegacji radzieckich sportowców do 4 krajów, a w r. 1957 — 212 delegacje do 36 krajów.
Obecnie organizacje sportowe Związku Radzieckiego utrzymują aktywne stosunki ze sportowcami 63 krajów.
Organizacje sportowe ZSRR są członkami wielu międzynarodowych związków sportowych. Obecnie Komitet Olimpijski Związku Radzieckiego i sekcje ZSRR we wszystkich podstawowych dyscyplinach sportu są członkami 32 międzynarodowych związków sportowych.
W r. 1958 w Związku Radzieckim przeprowadzi się dwukrotnie więcej międzynarodowych zawodów sportowych niż w roku 1957. Radzieccy sportowcy wezmą udział w 150 zawodach organizowanych za granicą.



Na zdjęciu: demonstracja zorganizowana przez brytyjską Partię Komunistyczną w Londynie przeciwko interwencji anglo-amerykańskiej na Bliskim Wschodzie. Fot — CAF

Wznowienie sesji nadzwyczajnej Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP). Poniedziałkowe posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęło się z półgodzinnym opóźnieniem, spowodowanym — jak wyjaśnił przewodniczący Zgromadzenia Munro — intensywnymi rozmowami między przedstawicielami poszczególnych delegacji.

Poniedziałkową debatę zainaugurował delegat Jordanii Rifal oświadczając, że jego rząd „jest zawsze gotów powitać obecność Narodów Zjednoczonych w Jordanii w formie, jaką rząd jordański uzna za właściwą dla przezwyciężenia obecnego kryzysu”. Podkreślił on ponownie, że rząd jordański jest nadal przeciwny obecności na terytorium Jordanii grup obserwacyjnych lub oddziałów policyjnych ONZ.

Rumuński minister spraw zagranicznych A. Bunaciu stwierdził, że wycofanie brytyjskich i amerykańskich wojsk z Bliskiego Wschodu jest nieodzownym warunkiem rozwiązania innych doniosłych problemów politycznych i gospodarczych w tej strefie świata. Mówca podkreślił, że projekt rezolucji radzieckiej, wzywający do natychmiastowego wycofania wojsk interwencyjnych z Libanu i Jordanii najbardziej odpowiada celowi, w jakim została zwołana obecna

sesja Zgromadzenia Ogólnego. Delegat grecki Christian Palamas oświadczył, że Związek Radziecki zawsze odgrywał poważną rolę, jeśli chodzi o równowagę interesów wielkich mocarstw na Bliskim Wschodzie. „Jest rzeczą oczywistą — podkreślił mówca — że w interesie Zachodu, Związku Radzieckiego, a przede wszystkim narodów arabskich leży wyeliminowanie Bliskiego Wschodu z rozgrywek politycznych”.

Palamas wyraził zdanie, że desant wojsk USA w Libanie nie należy interpretować w świetle karty NZ jako agresji i wypowiedział się za utworzeniem stałych sił zbrojnych ONZ.

Reprezentant Indii Artur Lal oświadczył m. in., że nie może być mowy o jakimkolwiek rozwiązaniu problemu Bliskiego Wschodu, nie może być nawet żadnych rozmów na temat takiego rozwiązania, dopóki obce wojska znajdują się w tej strefie świata. „Indie — stwierdził mówca — nie mogą uznać faktu pozostawiania obcych wojsk na terytorium krajów arabskich”. Wypowiedział się on także przeciwko wysłaniu na Bliski Wschód wojsk ONZ.

NOWY JORK (PAP). W swym liście do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego L. Munro sekretarz stanu USA Dulles zapewnił, że USA nie ośmielszą wycofać swych wojsk, skoro tylko zapadnie odpowiednia decyzja ONZ, uznająca obecność wojsk amerykańskich w Libanie za zbrodną dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Zakończenie rozmów

Faisal — Nasser

Arabia Saudyjska utrzymuje ze ZRA dobre stosunki

KAIR (PAP). W niedzielę zakończyły się trzydniowe rozmowy następcy tronu i premiera Arabii Saudyjskiej emira Faisala z prezydentem Zjednoczonej Republiki Arabskiej Nasserem. Emir Faisal oświadczył dziennikarzom, że przeprowadził szereg owocnych spotkań z prezydentem ZRA. Rozmowy toczyły się w atmosferze serdeczności i braterstwa. Były one poświęcone zagadnieniom interesującym Zjednoczoną Republikę Arabską i Arabię Saudyjską, jak również problemom ważnym dla Arabów w ogóle.
Emir Faisal dodał, że Arabia Saudyjska porozumiała się obecnie całkowicie ze Zjednoczoną Republiką Arabską i utrzymuje z nią trwałe, dobre stosunki. Wrogowie jedności arabskiej — powiedział on — zostali wyeliminowani.

Pierwszy proces w Bagdadzie

LONDYN (PAP). W Bagdadzie odbywa się obecnie pierwszy z serii procesów przeciw byłym ministrom i członkom parlamentu, oficerom i działaczom b. reżimu. Główny oskarżony generał Ghazi Daghestani, b. zastępca szefa sztabu armii irackiej, stanął w sobotę przed trybunałem oskarżony o zdradę stanu i spisek mający na celu wciągnię-

cie Iraku do wojny przeciwko Syrii. Za te przestępstwa sąd może skazać go na karę śmierci. W najbliższym czasie, jak informuje Agencja Reutersa, ma zostać ogłoszony wyrok.

Po procesie Daghestaniego odbędą się dalsze procesy. Ze względu na wielką ilość oskarżonych — dotyczy ich 108 osób — przypuszcza się, że trwać one będą co najmniej rok.

Podwyżka płac — ważny krok w rozwoju naszego szkolnictwa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nych. Uchwalona podwyżka nie czyni wprawdzie temu całkowicie zadość, lecz jest poważnym krokiem na drodze do właściwego rozwiązywania tego problemu. Podwyżka będzie miała również duże znaczenie moralne — obudzi w nauczycielstwie przekonanie, że jego ciężka i odpowiedzialna praca jest doceniana przez partię i rząd, i że w miarę poprawiania się sytuacji gospodarczej w kraju, polepszać się będzie sytuacja materialna pracowników oświaty. Nauczycielstwo zdaje sobie sprawę, że o wysokość podwyżki zdecydowały warunki finansowe państwa i że była ona wynikiem osiągnięć gospodarczych ostatnich lat.

Można oczekiwać, że podwyżka uposażeń oraz zapowiedziany przez partię program dalszej poprawy bytu nauczycieli — powstrzyma groźny dla rozwoju naszego szkolnictwa a zaobserwowany w ostatnich latach odpływ części wysokowykwalifikowanych nauczycieli do innych, lepiej płatnych zawodów. Należy się też spodziewać, że podwyższenie płac nauczycielskich do ogólnej przeciętnej płacy pracowników w kraju przyczyni się do większego (dotychczas wybitnie niedostatecznego) napływu kandydatów do szkół pedagogicznych, co umożliwi właściwą selekcję kandydatów do zawodu nauczycielskiego.

Poprawa położenia materialnego nauczycielstwa

umożliwi mu w wyższym niż dotychczas stopniu doskonalenie się w swoim zawodzie. A trzeba stwierdzić, że nauczycielstwo nasze odznacza się wielkim poczuciem odpowiedzialności za swoją pracę. Podnoszenie kwalifikacji i doskonalenie się zawodowe jest w środowisku nauczycielskim większe niż wśród pracowników innych zawodów. Dotychczasowe jednak warunki bytu stawały często na drodze najgorętszym pragnieniom i odczuwaniem pod tym względem potrzebom.

Wysiłek rządu w kierunku poprawienia położenia materialnego nauczycielstwa winien być miarodajną wskazówką dla rad narodowych, by w swoim zakresie umożliwiły nauczycielstwu jak najlepsze spełnianie zadań wychowania dobrych, aktywnych obywateli socjalistycznego państwa. Jakkolwiek pod tym względem w drugiej połowie ubiegłego roku szkolnego zaszła widoczna poprawa, to jednak ma ona miejsce tylko w kilku województwach — nie objęła jeszcze całego kraju. W niektórych wypadkach wyraziła się — jak dotychczas — tylko w obietnicach.

Jest rzeczą ważną, by w całym społeczeństwie obudzić świadomość, że stworzenie pomyślnych warunków dla rozwoju szkolnictwa jest jednym z najważniejszych zadań stojących przed nami, że od tego, jakie będą rezultaty pracy szkoły — zależy w dużym stopniu nasza przyszłość.

Z rozprawy sądowej przeciwko Józefowi Kokotowi

(Ciąg dalszy ze str. 1)

cy zamordowani pochodzili z brygad robotczych tzw. „Junaków”, którzy zbiegli z Niemiec.
Oprócz tego znany mi jest jeszcze wypadek zastrzelenia dwójki dzieci oraz mężczyzny i kobiety obok kłuznika sądowego. Później od kłuznika Guziaka dowiedziałem się, że tych ludzi zastrzelił oskarżony Kokot i że to byli Polacy.

O zbrodniczej działalności „diabła łańcuchowego” opowiada również Stanisław Kania, który — jak sam widział — w lipcu lub sierpniu 1942 roku oskarżony Kokot zastrzelił przy ul. Wawowej Żyda o nazwisku Wurm oraz kobietę na schodach jednego z domów przy ul. Słowackiego.

Następny świadek Władysław Skręt mówi: W czasie okupacji pracowałem w zarządzie miejskim w Łańcucie. Do magistratu przychodził bardzo często oskarżony Kokot, z którym osobście rozmawiałem. Z jego przestępczej działalności znane mi są następujące fakty:
Widziałem jak oskarżony Ko-

kot prowadził na rozstrzelanie w kierunku cmentarza żydowskiego osoby narodowości żydowskiej. Zawsze siedzi sam lub w towarzystwie innych zamordowanych. Osobiście jednak nie widziałem, by Kokot kogoś zastrzelił. Mówił mi tylko o tych faktach mój ojciec, który był bezpośrednim świadkiem morderstw dokonywanych przez Kokota. Przypominam również sobie, że w listopadzie 1942 roku, w godzinach popołudniowych do dyżurki magistratu przyszedł nieznan mi osobnik, który prosił o nocleg. W tym samym czasie zjawili się Kokot i zabrali ze sobą tego człowieka. W pół godziny później Kokot wrócił oświadczając mi i Janowi Kuźniarowi oraz Zbigniewowi Pelcowi, że mamy iść za budynek i dopilnować, by pochowano zwłoki tego człowieka.
Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj o godz. 9.30.
E. WISZ

100 ofiar nieznannej choroby

SOFIA (PAP). Niedawno z trudem opanowano w azjatyckiej części Turcji epidemie choroby, która wybuchła tam latem br. Obecnie do Sofii dotarły za pośrednictwem prasy tureckiej trzose nie wieści o szerzeniu się w okolicach miasta Diyarbakir, w południowo-wschodniej Turcji, epidemii nieznannej dotychczas choroby, która spowodowała w ciągu niewiele dni śmierć przeszło 100 osób. Choroba atakuje przeważnie dzieci i młodzież w wieku od lat 12 do 18. Zewnętrzny objaw choroby są jęczące się rany na twarzy i całym ciele, porastające gęstym włosom.
Miejscowa ludność nazwała ją małą chorobą, albowiem „obstawia twarze dotkniętych nią ludzkiego wyjądku, upodabniając je do maczupich.”
Do Diyarbakir wysłano ekspedycję złożoną z wybitnych lekarzy, którzy mają pokierować zwalczaniem epidemii.

W „Konieczynce” 40 „czwórek” po 1.100 zł i 944 „trójki” po 49 zł

Jak informuje dyrekcja „Konieczynki”, komisja sprawdzająca kuponu nie potwierdziła ani jednej szóstki i piątki, natomiast potwierdzono 40 czwórek, na które przypada po około 1.100 zł i 944 trójki, na które przypada po około 49 zł.

Komentarze i opinie

Bliski Wschód: od czego zacząć?

danii. Oddziały wojskowe wyładowały w obydwu tych krajach po to, aby utrzymać je w zachodniej strefie wpływów. Stąd oczywisty wniosek: deklaracji o konieczności skończenia z dzieleniem Bliskiego Wschodu na strefy wpływów powinno towarzyszyć wycofanie tych wojsk.
Prezydent Eisenhower złożył w tej sprawie oświadczenie, które może równie dobrze oznaczać, że wojska amerykańskie wycofane zostaną z Libanu za miesiąc, co za dziesięć lat. Trudno się zatem dziwić, że kraje arabskie przyjęły z nieufnością program wysunięty przez Eisenhowera. Wojska amerykańskie siedzą w Libanie, a wojska angielskie w Jordanii i to się liczy dla kra-

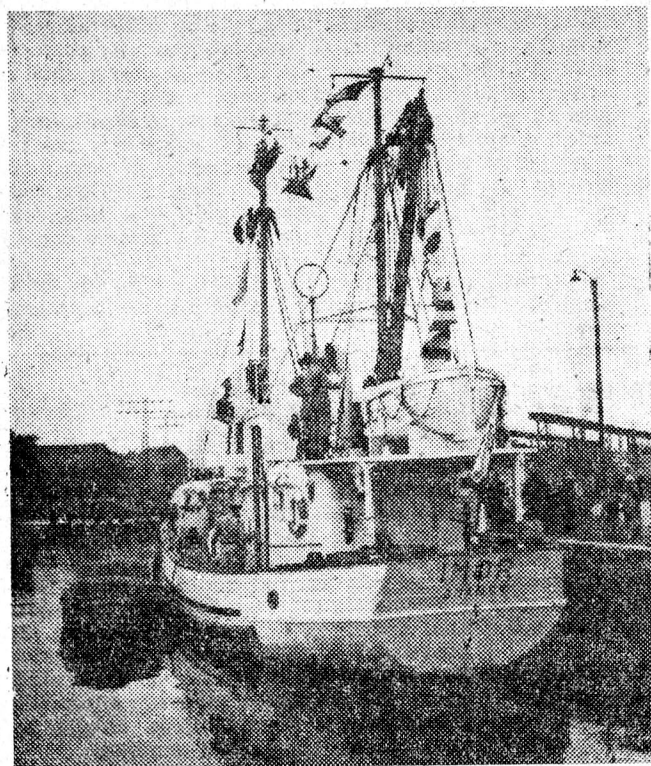
jów arabskich, a nie stwierdzenie prezydenta USA, że państwa arabskie mają bezwzględne prawo do kształtowania swoich losów oraz że inne narody nie powinny w tych krajach ingerować.

Jeśli ZSRR wysuwa wspólnie z krajami arabskimi i przy poparciu takich państw jak Indie, Japonia i niektóre kraje Ameryki Łacińskiej postulat natychmiastowego wycofania obcych wojsk z Libanu i Jordanii, to idzie tu nie tylko o ten konkretny wypadek. Idzie o potępienie metod interwencji na Bliskim Wschodzie. I nie tylko na Bliskim Wschodzie. Stwierdzając, że delegacja amerykańska pragnie, aby usankcjonowane zostały prawa do interwencji wojskowej, Agencja Reutersa pisze, iż „krajom Ameryki Łacińskiej, mającym na oku brak stabilności, jaki daje się we znaki w polityce wewnętrznej niektórych spośród nich, nie zależy na wyraźnym ustaleniu czarno na białym takiego prawa interwencji z zewnątrz”.

Oto jak istotna jest treść obrad toczących się w Nowym Jorku. Właśnie z tego punktu widzenia będziemy oceniać rezolucję końcową tych obrad: w jakim stopniu potępi ona interwencję z zewnątrz. I czy spowoduje ona wycofanie wojsk interwencyjnych z Libanu i Jordanii.
WZ

Po raz drugi zakwitła wiśnia

W jednym z ogrodów w Spornem koło Krosna przed paru dniami znów obsypała się białym kwieciami wiśnia, owocująca już w tym roku. Sadownik spodziewa się nawet drugiego zbioru. Miejscowa ludność natomiast przepowiada długą i ciepłą jesień. (m)



Instytut Morski w Gdańsku objął w posiadanie własny, nowy statek pełnomorski. Obok nowoczesnych urządzeń nawigacyjnych, statek posiada cały szereg aparatów i instrumentów naukowych, między innymi jedyne w kraju nowoczesne falografy, prądomiery, przyrządy do pobierania próbek z dna morskiego, echosondy, sondę rdzeniową, aparaty pletwonurkowe oraz telewizor podwodny.

KRONIKA Kulturalna

50 LAT LUDOWEGO TEATRU
Związek Teatrów i Chórów Ludowych, obchodzący obecnie 50-lecie swojego istnienia, zamierza zorganizować jesienią br. wystawę obrazującą rozwój amatorskiego ruchu teatralnego. Na wystawie, na którą złożą się ekspozycje pochodzące z prywatnych zbiorów, pokazany zostanie bogaty dorobek amatorskich zespołów teatralnych dawnych i obecnych. Wystawa ta będzie wstępem do całego cyklu ekspozycji poświęconych historii polskiego teatru ludowego na przestrzeni 1000-lecia.

SIENKIEWICZ, KONOPNICKA I RUDNICKI PO NIEMIECKU

Nakładem wschodnio-niemieckiego wydawnictwa Aufbau-Verlag ukaże się jeszcze w tym roku w ilości 5 tys. egzemplarzy antologia polskiej noweli, zawierająca m. in. utwory takich pisarzy, jak Henryk Sienkiewicz, Adolf Dygasiński, Eliza Orzeszkowa, Maria Konopnicka, Bolesław Prus i Aleksander Świętochowski. Również w tym roku Aufbau-Verlag wyda w ilości 50 tys. egzemplarzy dwa opowiadania Adolfa Rudnickiego pod wspólnym tytułem „Złote okna”.



Przy stosowaniu chemicznych środków ochrony roślin wielkie znaczenie posiada spręża praktyczny i wydajny. Ostatnio w Instytucie w Pulawach zapoznano agronomów z działaniem niemieckiej wytwornicy do aerosolu (środek owardobójczy rozpuszczony w oleju ciężkim) przystosowanej do zwalczania szkodników na chmielu.

HANDEL MIĘDZY MŁOTEM A KOWADŁEM

W niedawno jedno z pism satyrycznych zamieściło anonons o mającym nastąpić w wyznaczonej sali odczytanie na temat „Wpływ wzrostu ilości trzody chlewnej na brak mięsa w kraju”. Okropnie zawiliwy problem — przyznacie. Ja też tak sądzę i przypuszczam, że gdyby doszło do odczytu, referent poświęciłby sporo czasu naszemu kochanemu handlowi, który w skomplikowaniu tego i podobnych problemów macza palce. Przed rozwiązaniem analogicznej zagadki stanąłem i ja.

Po burzliwym okresie dla handlu, jakim był rok 1957, kiedy to wzrost zakupów w każdej dziedzinie sięgał największego pułapu, daje się zauważyć od początku br. pewien spokój i ład. W niektórych rodzajach towarów podaż przewyższa popyt. Stabilizacja w handlu jest zjawiskiem pocieszającym. Pozwala ona bowiem na zgromadzenie niezbędnych zapasów i zaspokojenie potrzeb konsumenta. Dziś odbiorca nie chwytą już bezkrytycznie za każdą rzecz wyprodukowaną przez przemysł, a swobodnie doбира, pasuje to co mu najbardziej dogadza. Powoli, ale systematycznie handel nabiera równowagi, co dla odbiorcy oznacza liczenie się z jego gustem, opinią i zapotrzebowaniem. Nareszcie! Utrzymuje się w dalszym ciągu, zachwiana trochę w I kwartale br. — zdrowa struktura zakupów. Przejawia się ona w większym wzroście zakupów artykułów przemysłowych (14,7 proc.) niż spożywczych (11,5 proc.) w minionym półroczu.

Ale z drugiej strony po raz pierwszy w dziejach powojennego handlu, tak w detalu jak i hurcie notuje się zwiększenie zapasów ponadnormalnych, a w niektórych towarach nawet objawy stagnacji. Artykuły te po prostu trudno zbyć. Tak jest np. z pewnymi asortymentami odczyszczenia i butów. W I półroczu 1958 r. zapasy, czy jak wolą fachowcy remanenty w handlu detalicznym w naszym województwie wzrosły o 88 i pół miliona złotych. Poważne remanenty istnieją także w hurtowniach: skórzanej (wzrost o 24 mln zł) i odzieżowej. Tu sytuacja jest groźniejsza. Rotacja z biegiem czasu przedłuża się i samobójstwem finansowym byłaby lokata kapitału w towary, który na długo pozostanie w magazynie.

Również w branży spożywczej obserwujemy poprawę. Dużo się poprawiło — to fakt niezaprzeczalny, ale wizja sklepu i półek wypchanych towarami, wysniona w czasie przeglądania cyfr w wysokich urzędach — znika jak fatamorgana przy bezpośrednim zbliżeniu się do sklepów. Sklepy, a w szczególności wiejskie są nadal źle zaopatrzone i chcą nabyć jakiś konkretny towar trzeba się dobrze nabiegać, a bywa i tak, że wcale go nie znajdujemy. Nie wymagamy przecież cudów, tylko rzeczy możliwych. Chcemy mianowicie, by w Dynowie można było kupić tenisówki, w Zrecinie kosy, w Osobnicy oranżadę, w Krajo-

wicach świeżą bułkę, a w Rzeszowie tanie i zgrabne pantofle na sezon letni.

Wypadki braków podstawowych artykułów, które niesłusznie zdarzają się zbyt często, to skutek nieudolności i ślamazarności danego przedsiębiorstwa, któremu powierzono prowadzenie handlu na swoim terenie. O tej grupie przyczyn pisaliśmy nie raz i czynimy to w dalszym ciągu przy każdej okazji. Nie będę więc wchodził się w te problemy.

W zamian za to, uważam za stosowne omówić, powstałe niedawno przyczyny natury ogólniejszej, które zrodziły się w nowej sytuacji.

Jak wiadomo, powszechnym dążeniem przedsiębiorstw w dobie obecnej jest rentowność. Handel też ucieka przed deficytem w jakiegokolwiek postaci — niewykonania planu obrotów, małego utargu itp. „Speccom” od wymiany — towar — pieniądź również przyświeca cel — jak największy zysk. Cel ten uwidacznia się pod różnymi postaciami. A więc dążność do obrotów towarem droższymi (ludzie kupią, jeśli nie ma tańszych), tendencja do cełowego omijania hurtu przez detal, skłonność do przerzutów masy towarowej do innych województw, no i konkretnie w wypadku pionu spółdzielczości wiejskiej do coraz intensywniejszej ekspansji na miasta. Rozpatrzymy te zarzuty po kolei.

Na początku głos zabiorą hurtownie. Detaliści nie odbierają od nas — mówią w WPHO — asortymentów obuwia taniego. „Nie oplotę się sięgać po buty za 27 zł, wolę sprzedawać po 300 lub 500, szybciej wykonam plan” — miał podobno rzec jeden sklepowy do przedstawiciela WPHO. Próbuje nabyć parę obuwia filcowego za 32 zł. Nie znajdziecie go ze świecą w reku. Podobne droższe — owszem, są. Spływają one do handlu nie z hurtowni, lecz z spółdzielni. (Dlaczego komisja cen zgodziła się na wyższą cenę obuwia spółdzielczego, kiedy hurt posiada takie same tańsze — produkcji przemysłu kluczowego?).

Poza tym hurt występuje z pretensjami pod adresem detalu za nieumiejętność dosto-

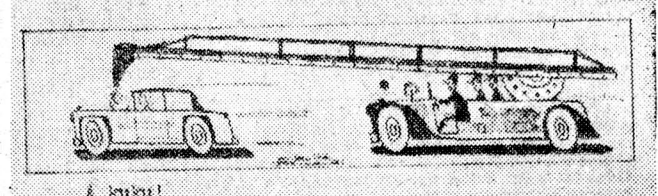
sonowania się do nowej sytuacji (konsumenta), za niechęć rozprowadzania obuwia tekstylnego, o spodach zastępczych i innych. Obuwie tekstylne, tenisówki są poszukiwane przez klientów, szczególnie wiejskich, którym niewygodnie podczas zniw ani boso, ani w butach ciężkich. Ciekawa jest tu jedna cyfra. Przez 3 sezonowe miesiące wszystkie piony handlowe w woj. rzeszowskim sprzedały 480 par obuwia tekstylnego, a WPHO na własnym straganie przez jeden targowy dzień w Rzeszowie zdołała naklonić do kupna 80 odbiorców.

Z tego widać, że dziś trzeba już inaczej handlować. Dziś nie wystarczy pochować buty w pudełku i czekać, albo zestawić obok siebie obuwie skórzane z tekstylnym, bo to wywołuje złe wrażenie. No cóż, czasy i warunki zmieniają się, klienta coraz trudniej zdobyć.

Gorzej, gdy zamiast tanich asortymentów zabawek znajdujących się w sklepie droższe, zakupione nie w hurcie ale u producenta. „Centrogal” w każdej chwili oferuje detalistom np. obręczę dziecięcą w cenie 11,50 zł, 12,40 zł i 14,10 zł. Sklepy zaś (np. nr 49 na Osiedlu w Rzeszowie) sprzedają takie samietnie obręczę wyrabiane przez Antoniego Trybusa ale już po 18 zł. Jaki jest sens takiego handlu — bić po kieszeni klienta? Poprzestano na tych przykładach. One i tak zobrazują tezę, że uboczny produkt rozporządzenia o powiązaniu się handlu z producentem (w razie braku niektórych towarów w hurtowniach) może stać się niebezpieczny. Detal, omijając hurtownie, zatrzymuje u siebie marżę hurtową i w pogoni za nią depta niekiedy interesy klienta. Rentowność przedsiębiorstwa handlowego, wzrost obrotów droższych — proszę szanownych handlowców. Zabawa w chowanie tańszych artykułów po magazynach, a sprzedawania droższych lub równowartościowych, pochodzących prosto od producenta, nikt nie cieszy i może się szybko znudzić.

Na ten temat będziemy jeszcze pisać w jutrzejszym numerze.

J. SKOWRONEK



A. KUKUŁA

NOWOŚCI TECHNICZNE

POLSKA ŁÓDŹ ŻAGLOWA Z MASY PLASTYCZNEJ

Dwaj inżynierowie Pełtrykowski i Józefowicz ze Spółdzielni Pracy Chemicznej „Zenon” wykonali z tworzywa sztucznego (tkania na szklana przesycona żywicą poliestrową) prototyp jachtu typu „Stonka”. Jacht ten nie wymaga konserwacji, nie nasiąka wodą, tak jak iódz drewniana. Choć „Stonka” jest łodzią regatową, nadaje się również do turystyki.

Na niedawnych Międzynarodowych Regatach w Sopocie i na mistrzostwach Polski AZS „Stonka” z tworzywa sztucznego zdobyła pierwsze miejsce, będąc powszechnie zainteresowaniem.

Spółdzielnia otrzymała kilka propozycji zamówień od zagranicznych kupców. Według opinii fachowców, eksport „Stonki” mógłby przysporzyć krajowi wiele dewiz, gdyż cena światowa tego typu jachtu wynosi około 1000 dolarów.

BATERYJKA ZAMIAST SPRĘŻYNY

Jedną z zachodnich firm podjęła produkcję elektrycznych zegarków ręcznych. Źródłem zasilania jest mała bateria wielkości guzika, zabezpieczająca pracę zegarka w ciągu 12 miesięcy. Nowy zegarek antymagnetyczny, odporny na działanie wody i wstrząsy pozwala na mierzenie czasu z dokładnością do 99,995 proc.

MOŻNA W 50 JĘZYKACH

W USA skonstruowano maszynę do pisania, która przepisuje teksty w 50 językach. Wzięto przy tym pod uwagę, że w niektórych językach pisze się od strony prawej w lewo. Maszynka może przy tym nie znać języka, w którym przepisuje dany tekst — tłumacz oznacza litery lub znaki cyframi odpowiadającymi numerom na klawiaturze.

HUMOR ZAGRANICZNY

Często słyszy się głosy, że walka z nieuzasadnioną absencją chorobową to sprawa służby zdrowia. Niewątpliwie właściwa postawa lekarzy wobec pacjentów ma zasadnicze znaczenie. Istnieją jednak fachowcy od symulowania chorób — zwłaszcza z dziedziny interny — którzy najbardziej czujnych,

zwolnienia od pracy — w celu ustalenia, czy stosuje się do wskazań lekarskich, a w szczególności, czy nie wykorzystuje zwolnienia dla uchylania się od pracy w miejscu zatrudnienia. Najłatwiej może to zrobić zakład pracy, który jest uprawniony wydać decyzję o pozabawieniu pracownika prawa do zasiłku.

W okresie realizacji uchwały XI Plenum KC PZPR w sprawie uporządkowania spraw zatrudnienia w przedsiębiorstwach socjalistycznych, absencja chorobowa znacznie zmalała. W miesiącu styczniu 1958 roku liczba dni zasiłkowo-chorobowych na terenie województwa rzeszowskiego wyniosła 240.358. Od lutego liczba ta zaczęła systematycznie spadać i w czerwcu br. wyniosła 155.645. W ostatnich tygodniach liczba dni zasiłkowych zaczyna znów rosnąć. Dowodzi to, że w okresie zwalniania zbędnych pracowników symulantów byli pilnymi pracownikami. Po zakończeniu tej akcji wrócili znów do starych praktyk.

Podjęcie kontroli chorych przez zakłady pracy przy udziale WZUS staje się więc palącą potrzebą.

Mgr WŁADYSŁAW MUCHA

ZNOWU WIĘCEJ SYMULANTÓW

W celu skutecznego zwalczania nieuzasadnionej absencji chorobowej Sejm uchwalił dnia 6. VI. br. ustawę o zwalczaniu nadużyć w zakresie wykorzystywania zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy. Ustawa ta wprowadziła limitowanie wydatków na zasiłki chorobowe w zakładach pracy oraz kontrolę chorych.

Wprowadzenie zasady limitowania ma na celu stworzenie materialnego zainteresowania zakładów pracy w zwalczaniu nieuzasadnionej absencji chorobowej. Na XI Plenum KC PZPR wykazano, że w wielu zakładach pracy istnieją poważne przerosty zatrudnienia. Absencja chorobowa w tych zakładach nie tylko nie hamowała wykonywania planów, ale umożliwiała im uzyskiwanie oszczędności na funduszu plac, gdyż zasiłki chorobowe płacone były z funduszu ubezpieczenia społecznego. Zakłady pracy nie były przeto zainteresowane w przeciwdziałaniu wzrastającej absencji chorobowej.

Wzrost wydatków na zasiłki chorobowe na przestrzeni ostatnich lat nie znajduje uzasadnienia, ani we wzroście zatrudnienia. W roku 1955 liczba

ubezpieczonych (zatrudnionych najemnie) wyniosła w Polsce 6.758.842 osoby, a kwota wypłaconych zasiłków zł 1.874.999.524. W roku 1957 liczba ubezpieczonych wyniosła 7.268.409 osób, a kwota wypła-

ki chorobowe, przekraczające ustalone limity, pokrywane są z funduszu plac zakładu pracy. Przekroczenia zaś limitów funduszu plac pozbawiają premii pracowników umysłowych i zmniejszają fundusz

zakładowy w części przeznaczony na nagrody. W końcu tym więc rozliczeniu kwoty przechwycone przez bumelantów i symulantów pokryć muszą solidni i uczciwi pracownicy. Przedstawicielstwa związkowe, załogi — winny przeto włączyć się aktywnie do walki ze symulantami. Prowadzona w szczupłym zakresie kontrola chorych przez instruktorów Wojewódzkiego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie ujawnia, że chorzy w okresie zwolnienia od pracy przez lekarza — pracują w własnych gospodarstwach, podejmują pracę zarobkową poza swoim stałym miejscem zatrudnienia, bawią się na weselach, przebywają w lokalach rozrywkowych itp.



Wtorek 19 SIERPNIA 1958 r.

RZESZÓW Drukarstwo: Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka 3. Stary Drukarstwo: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 58.

PAŃSTWOWY TEATR IM WANDY SIEMASZKOWEJ - nieczynny z powodu remontu KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) - Wieczorni goście - godz. 16, 18, 30, 21.15. MŁWA (ul. Dąbrowskiego) - Widmo - godz. 18 i 20.

W głogowskiej GS sprawnie przebiega skup zboża

Z zakończeniem żniw i ze zwózką pionów, chłopci północnej części powiatu uporali się wcześniej niż w pozostałych rejonach tego powiatu. Część z nich przystąpiła już do omłotu tegorocznych zbiorów i realizacji obowiązkowych dostaw.

nych obecnie przez GS dostaw, tj. 2.613 kg żyta, pszenicy i jęczmienia. Z uzyskanej informacji od członka zarządu spółdzielni w Głogowie Józefa Jeża wynika, że z obowiązkowych dostaw wywiązało się 20 gospodarstw, m. in. Franciszek Kleczek z Przewrotnego dostarczył państwu 160 kg żyta, Ludwik Kłos - 431 kg, Katarzyna Sołtyś z Rogoźnicy - 31 kg, Józef Lubas z Lipia - 130 kg i Bronisław Drzał z Wysokiej Głogowskiej - 136 kg zboża.



ST. DZIEDZIC

Czyżby konkurencja?

Ulica Asnyka - rzecz by można - robi „Saloną konkurencję” reprezentacyjnej ulicy 3 Maja. Nowy sklep „Gal-luxu” (taka jest opinia mieszkańców) jest elegantszy i efektywniejszy od sklepów gal-luxowskich z ulicy 3 Maja.

Na ten - jakże dostrzegaliśmy efekt - składa się przede wszystkim estetyczna urządzona wystawa oraz wnętrze sklepu.

Foto - KOPEĆ

Tu kiosk, tam kiosk...

Z góry zaznaczam, że nie znoś wszelkiego rodzaju budek, kiosków i straganów. Niestety w Rzeszowie nie brakuje tego rodzaju punktów. Na każdej większej ulicy i mniejszej uliczce roją się budki z lodami, kioski z gazetami i obskurne straganiska.

To jeszcze nie wszystko. Miasto nasze dekorują ponadto kioski pozamykane na siedem spustów, w których nikt nigdy nie sprzedaje. Jeden taki „zabytek” spotkać można na ulicy Dąbrowskiego. Ma już poza sobą kilkuletni staż. W roku bieżącym natomiast przybył ul. Obrońców Stalingradu jeszcze jeden nie wykończony kiosk. Z początkiem wiosny można tu było nabyć wioską kapustę czy główkę sałaty. Obecnie jest także zamknięty.

Oczywiście, najprościej odpowiedzieć: - „nie ma!”

Gdyby bucików dziecięcych w ogóle nie było w sprzedaży, to można wówczas przyjąć wytlumaczenie - nasz przemysł obuwniczy i spółdzielcze wytwórnie obuwia takiego nie produkują. Tymczasem w sklepach są buciki dla dzieci - tylko cała trudność polega na tym, że brakuje w sprzedaży najczęściej poszukiwanych rozmiarów, o numerach 8 i 9 oraz 37 i 38. A więc bucików z największych rozmiarów dla dzieci i młodzieży.

Ładna perspektywa. A co będzie zimą? Naszym zdaniem - jeśli w sklepie zabrakło obuwia danej numeracji - to dbający o dobro handlu i markę swego sklepu kierownik powinien wraz ze swymi władzami nadrzędnymi poruszyć „góry” (a wystarczyłoby może nawet przeszkukać magazyny) i twardo taki sprowadzić lub zamówić u wytwórcy, a nie denerwować klientów bezsensownymi odpowiedziami. (js)



Ostrożnie! Na ulicy dzieci...

Samotna grusza, a pod nią...

Generalna batalia przeciw brudom jaką wydaliliśmy wraz z naszymi czytelnikami jak widać nie wszędzie jeszcze dotarła. Tym „uroczym” zakątkiem, który się jej skutecznie oparł jest plac „zielonego rynku”. Jako oaza na pustyni stoi na nim w pobliżu stołów samotna grusza, a pod nią... wysoka na pół metra sterta śmieci. Jednym słowem wszystkie śmieci nagromadzone przez cały dzień (kto wie czy i nie przez tydzień) zgarnia się pod ową gruszą, co bardzo dekoracyjnie wygląda zwłaszcza w niedzielę. Wszystko wskazuje na to, że „przy sobocie po robocie”, - a śmieci mogą sobie poczekać. I tak owe śmieci już od dłuższego czasu systematycznie narastają pod gruszą.

Wypadaloby chyba zorganizować jakiś stały ich wywóz, ażeby niezbyt mile „zapachy” przestały straszyć przechodniów. Ha

Bezpański plac

Stanowczo twierdząc, że w Rzeszowie nie ma gdzie wypocząć na świeżym powietrzu. Ot, choćby przy niedzieli - wybierze się człowiek nad Wisłok, a tam „zatrzeszenie”... Rezygnuję więc z wypoczynku nad wodą i kieruję swe kroki do parku miejskiego. Okazuje się, że i tu trzeba wczesniej przyjść, bowiem w godzinach popołudniowych wszystkie ławki przezwane są zajęte.

W ub. niedzielę „rozlokowaliśmy” się na placu otaczającym Dom Kultury Młodzieży i Dzieci sąsiadujący z parkiem im. Waryńskiego. I właśnie kilkugodzinny pobyt na tym zielencu skłonił mnie do wysłania listu do redakcji. Nie wiem kto jest gospodarzem tego placu - bo wygląd tego miejsca wskazuje na to, że nikt się nim nie opiekuje. Szczątki sztachet porożrzanych tu i ówdzie świadczą o tym, że kiedyś był tu parkan drewniany. Obecnie nie ma żadnego. Jak na pośmiwisko od ulicy Z. Chrzanowskiej na przestrzeni kilku metrów wbito drewniane pałki i zawieszono drut kolczasty. Zapewne i miejska gospodarka komunalna nie zainteresowała się wyglądem tego placu. Pokrzywy i osty rosą tu sobie w najlepsze, podobnie zresztą jak zschnięte wysokie krzewy. Po tym bezpańskim terenie używają sobie dowoli tylko krasule i... urwisy.

Krasule wygrzają co lepszą trawkę, a dzieciaki zrywają niedojrzałe jeszcze jabuszkę. Oby tylko to. Sam byłem świadkiem jak taki kilkuletni urwis wspiął się na jabłoni i bez żadnej zenady pastwił się nad gałęziami jabłoni. Niestety nikt z przebywających tu dorosłych nie zwrócił maluchowi uwagi, że postępuje niewłaściwie. Zresztą ja sam nie osmieliłbym się powiedzieć - „mali przestań zrywać jabłko” bowiem na całym długim i szerokim placu nie znajdziesz tabliczki z napisem zabraniającym zrywać owoce. Mógłby mi „odwdzięczyć” gryzkiem w głowę.

Bez przesydy - aż serce boli, patrząc jak duży plac, który naprawdę mógłby stać się miejscem wypoczynku i zdobić miasto, stał się terenem nikomu niepotrzebnym. Dziwi mnie również fakt dlaczego Miejska Rada Narodowa nie zainteresowała się dotychczas dotami jakie pozostało tu któreś z przedsiębiorstw po zakładaniu rur kanalizacyjnych.

Dlatego też jako mieszkaniec Rzeszowa zwracam się za pośrednictwem „Nowin”, by wreszcie władze miasta pomyślały o doprowadzeniu placu otaczającego Dom Kultury Młodzieży i Dzieci do estetycznego wyglądu.

To na pewno opłaci się.

F. B.

Pracownicy poszukiwani

CIESLI, MURARZY oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKWAŁIFIKOWANYCH przyjmie Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 1 „Centrum” Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. Zgłoszenia na budowie Cementowni Nowa Huta - (dojazd tramwajem Nr 15 do końca). Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, Hotel pracowniczy i stołówka zapewnione. K-1557/1

KAZDĄ ILOŚĆ ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH NIEWYKWAŁIFIKOWANYCH do prac przy konserwacji rowów melioracyjnych zatrudni zaraz na budowach: Nowy Dwór Gdański, Malbork, Elbląg i Gdańsk - Kierownictwo Robót Konserwacyjnych na Żuławach Gdańskich w Gdańsku. Wynagrodzenie układowe wg. Układu Zbiorowego Pracy dla robót drogowych, mostowych i wornych. Zgłaszac się w referacie zatrudnienia Kierownictwa w Gdańsku, ul. 3 Maja 9, pokój Nr 4 lub bezpośrednio na Budowach: Malbork, pl. Słowiański 17 (PPRN), Elbląg, ul. Łęczycka 7, Nowy Dwór Gdański, ul. Morska 22, Gdańsk, Płonia Mała (Rudniki). K-1538/3

15 KIEROWCÓW samochodów ciężarowych i autobusów - kategorii I i II, wynagrodzenie miesięczne - 2.900,- zł, 10 KONDUKTORÓW autobusowych; wynagrodzenie miesięczne - 1.600,- zł - zatrudni zaraz Państwowa Komunikacja Samochodowa Ekspozytura w Raciborzu, ul. Śródkowa Nr 5, woj. Opole. Zakwaterowanie zapewnione w „Hotelu Robotniczym”. K-1570/1

Ogłoszenia drobne

Kupno

ZAKUPIĘ prądnicę prądu stałego 3 - 8 V i 150 - 300 Amper względnie prostownik o tej samej mocy. Romek Bronisław, Rzeszów, ul. Turkienicza 31. G-1060/2

MOTOCYKL „WFM” - kupię zaraz. Zgłoszenia wraz z podaniem ceny proszę kierować: Bosak Tadeusz, Gniewczyna Łańcucha 538, pow. Przeworsk. Pg-644/1

Sprzedż

SPRZEDAM 50 ha ziemi pszenno-buraczanej w całości lub parcelach. Własność prywatna: okolica Grudziądzka. Zgłoszenia: Kowalew Pomorski, Rynek 26, Mańkowska Janina. Pg-618

WARSZTATÓWKĘ dzielnarską, metalową (wyrabia na godz. 2 m długości materiału o szerokości 80 cm) - sprzedam. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń - Rzeszów. Pg-584/6

SPRZEDAM lodówki: 180 l marki „BOSCH” - szafę chłodniczą - gablotkę 1000 l m-ki „Atte” - zamrażalke 480 l m-ki „Frigidire” - urządzenie do wyrobów lodów wraz z bufetem chłodzonym. Wrocław, Jedności Narodowej 173/29. Pg-642/1

NORKI z importu, pastele, platyny i standardy oferuje Hodowla Zwierząt Futerkowych - Kraków 24, ul. Jesionowa 12, tel. 575-44 po godz. 20. K-1571/1

Zguby

KOZIOŁ Władysław zgubił kartę traktorzysty, wydaną przez Centrum Szkoleniowy Mechanizacji Rolnictwa w Radymnie. Pg-646/1

W dniu 8. VIII. br. w pociągu na trasie Wilkowice - Dębica zostawiono teczkę z rysunkami. Znalazcę proszę o zwrot rysunków za wynagrodzeniem na adres: M. Ziobrowski, Ropczyce, ul. Krakowska 29. G-1093/1

RÓZOWICZ Teresa zgubiła legitymację Związku Zawodowego Metalowców w Polsce Nr 518172 wydaną przez WSK - Rzeszów. G-1074/1

ADOLFOWI Zychowi, mężowi nauczycielki Szkoły Podstawowej w Korczyniu Jadwigi Zych skradziono legitymację Nr 72 uprawniającą do znizki kolejowej, wydaną 5. VII. 1958 r. przez Prez. PRN Wydział Oświaty - Krosno. Pg-641/1

Lokale

3 pokoje z kuchnią w Lublinie zamieniam na 4 lub 3 pokoje z kuchnią w Przemysku z wojskowym lub zdemobilizowanym. Wiadomość: Totch, Lublin, Al. Racławickie 28 a, m 25. K-1599/2

OŚRODEK SZKOLENIA ROLNICZEGO w Radymnie

OGŁASZA PRZETARG nieograniczony

ZBIORU OWOCÓW w 1958 r. w Gospodarstwie Szkolnym w Sońnicy. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i osoby prywatne. Oferty w zamkniętych kopertach wraz z wadium w wysokości 10 proc. oferowanej sumy należy składać w kancelarii Ośrodka w terminie do 30 sierpnia 1958 r. Przetarg odbędzie się w dniu 30 sierpnia 1958 r. o godz. 10. Owoce można oglądać codziennie w godz. od 8 do 16. Kierownictwo Ośrodka zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-1565/3

UWAGA

członkowie PSS w Sanoku ZARZĄD POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW w Sanoku

ZAWIADAMIA

że z dniem 16 sierpnia 1958 r. wprowadza zwroty od zakupów dla członków Sp-ni. Karty kontrolne oraz znaczki na wartość poczynionych zakupów wydają wszystkie sklepy PSS. Przeważnie zakupów w sklepach PSS zwiększają się dywidendy członków. K-1522/2

MAŁŻENSTWO poszukuje pokoju sublokatorskiego lub kupi mieszkanie. Oferty Rzeszów, Matejki 10/2 Danuta Górską (godz. 15 - 17). G-1068/1

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią 36 m² (komfort) w Warszawie - Mokotów na 2 pokoje z kuchnią w Rzeszowie. Oferty: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń. G-1064/1

ZAMIENIĘ mieszkanie - pokój, kuchnia na 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość: Kwolek, Rzeszów, ul. Matejki 10, I piętro. G-1069/1

Różne

FOTOGRAFIE nagrobkowe gwarantowane - wykonuje „Fotorys” Warszawa, Grażyński 22. Zamlejscowi listownie. K-1536/3

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Baszni

unieważnia

skradzioną pieczęć o następującej treści: Państwowe Gospodarstwo Rolne Zjednoczenie Przemysł Gorzelnia; Basznia Dolna poczta i stacja kol. Basznia. K-1569/1

OBWIESZCZENIE O PRZETARGU

Zakłady Przemysłu Gumowego „DĘBICA”

w DĘBICY

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż

w dniu 10. IX. 1958 r. w siedzibie Zakładów o godz. 10 SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO marki „GAZ-AA”, 1,5 tony, cena wywołania 30.000,- zł. Do przetargu dopuszczają się przedsiębiorstwa uspołecznione i nieuspołecznione, spółdzielnie, organizacje społeczne i osoby fizyczne za złożeniem najpóźniej w przeddzień przetargu - wadium w wysokości 20 proc. ceny wywołania w/w samochodu. Samochód oglądać można w siedzibie Zakładów w dniu roboczym w godz. przedpołudniowych (zgłaszac się w dziale transportu). K-1573/1

ZAKŁADY METALOWE

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Dęba k/Tarnobrzega

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na sprzedaż

SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO marki „Fross-Bussing”, przerobionego na polewaczkę. Cena wywoławcza 35.000 zł. Przetarg odbędzie się 26. VIII. 1958 r. o godz. 10. Przystępujący do przetargu winni wpłacić w przeddniu sprzedaży - wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie ZM Dęba. W razie niedojścia do skutku I przetargu, przetarg II odbędzie się - 9. IX. 1958 r. a ewentualny przetarg III - 23. IX. 1958 r. o godz. 10. Samochód można oglądać codziennie w dniu powszednim na terenie ZM Dęba w godz. od 7 do 12. K-1562/2

NOWINY RZESZOWSKIE

wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5, budynek Komitetu Wojewódzkiego ZPR (III piętro). TELEFONY: Centrala - 2956, główny redaktor 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, sekretarz redakcji wewn. 17, dział partyjny wewn. 87, dział ekonomiczno-rolny wewn. 80, dział kulturalny wewn. 98, dział miejski wewn. 85, dział sportowy i dział informacji 4358, dział terenowy wewn. 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 91, redakcja nocna 5017, administracja 4656, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 77. Oddziały redakcji: Przemysł, Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Słowackiego 6 II p. pok. 22, tel. 499, Mielec pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR) tel. 207, 104, 38, Stalowa Wola, ul. I Maja 24, tel. 205. Biuro Reklam i Ogłoszeń - 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty - przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-3-45 Prędas. Upowuszczenia Prasy i Fiszki „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 18, kwartalnej - zł 30, półrocznej - zł 60, rocznej - zł 120. Druk Rzeszowskie Zakłady Graficzne D-2-190